
"Ustrój organów ochrony prawnej", Stanisław Włodyka, Warszawa 1986 : [recenzja]

Palestra 13/4(136), 84

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mianowicie opinia resortowego ministerstwa nie miała wątpliwości, że takie rozmieszczenie znaków przystanków tramwajowych, jak miało miejsce w L., jest niewłaściwe. Administracyjne władze nadzorcze zastosowały się do treści tej opinii i spowodowały zmianę zakwestionowanego stanu.

Natomiast orzeczenia obu instancji sądowych podtrzymały to, co było dotychczas, tj. nie dopatrzyły się w tym żadnej niewłaściwości. Taka rozbieżność nie powinna trwać, bo w tym tkwi źródło dalszych nieporozumień, a tym samym zagrożeń bezpieczeństwa ruchu.

c) Wydaje się, że wyroki obu instancji zostały wydane z pozycji zasady skrajnego obiektywizmu, ale czy takie tendencje w tej właśnie specyficznej dziedzinie mogą dobrze służyć sprawie? Bezpieczeństwo drogowe to problem złożony i delikatny, a orzekanie z nim związane nie znosi nie tylko niejasności i dowolności w ocenach, ale nadto niedoceniań znaczenia precyzyjnego, subtelnego wyważania wszystkich elementów psychicznych dotyczących pojęcia winy z jednoczesnym preferowaniem samej zarzucalności czynu.

Nie liczące się z tym orzeczenia nie mogą okazać się korzystne na dalszą metę. Oddziałują one przecież także na otoczenie i w ten sposób zachodzi możliwość woływania rozbieżności i niepewności w pojmowaniu zasad i przepisów ruchu drogowego u osób z tą dziedziną związanych. To zaś z kolei może mieć poważne odbicie w makroprocesie przyczynowości wypadkowej.

Wynik sprawy:

Sąd Najwyższy uchylił wyrok instancji odwoławczej, a Sąd Wojewódzki uniewinnił oskarżonego.

NOTKA RECENZYJNA

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego (Warszawa 1968) ukazała się praca Stanisława Włodzki pt.: Ustrój organów ochrony prawnej, o objętości 286 stron.

W części IV pracy (str. 253—267) Autor omawia zagadnienia adwokatury, szkicowo poruszając zadania, kierunki i podstawowe formy działalności, podstawowe zasady udzielania pomocy prawnej oraz nadzór nad wykonywaniem zawodu adwokackiego.

Choć omawiana praca w zakresie adwokatury nie porusza żadnych nowych zagadnień, jednakże o tyle zasługuje na uwagę, że umiejscawia adwokatów w ogólnym systemie ochrony prawnej PRL.

Redakcja